

Ewangelia Judasza

"National Geographic" w Stanach Zjednoczonych ogłosił zamiar wydania pod koniec kwietnia 2006 "Ewangelii Judasza", tłumaczonej na kilka języków. 31 stron rękopisu, zapisanych po koptyjsku, które zostały odnalezione w Ginebrze w 1983 r., do tej pory nie zostało przetłumaczonych na języki współczesne. Ojciec Thomas D. Williams L.C., dziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu "Regina Apostolorum" z Rzymu, ocenia wagę tego odkrycia.

10-04-2006

Czym jest Ewangelia Judasza?

Chociaż autentyczność rękopisu jeszcze nie została potwierdzona, najprawdopodobniej tekst ten pochodzi z IV lub V wieku i jest kopią wcześniej istniejącego dokumentu, zredagowanego przez gnostycką sektę Kainitów. Dokument przedstawia Judasza Iskariotę w sposób pozytywny, jako posłusznego Boskiemu nakazowi wydania Jezusa władzom, aby w ten sposób świat mógł zostać zbawiony. Może jest to kopia „Ewangelii Judasza” cytowanej przez św. Ireneusza z Lyonu w jego dziele „Przeciwko herezji”, napisanemu ok. 180 r.

Jeśli dokument jest prawdziwy, czy oznacza to zagrożenie dla wiary Kościoła katolickiego? Czy

wstrząśnie on fundamentami chrześcijaństwa, jak sugerują to niektóre artykuły prasowe?

Na pewno nie. Ewangelie gnostyckie, których istnieje jeszcze więcej, nie są dokumentami chrześcijańskimi.

Pochodzą z sekt synkretycznych, które włączyły do wiary elementy innych religii. Od momentu jej powstania, wspólnota chrześcijańska odrzuciła te dokumenty jako niezgodne z wiarą chrześcijańską.

„Ewangelia Judasza” byłaby dokumentem tego rodzaju. Może on mieć pewną wagę historyczną, ponieważ przyczynia się do naszego poznania ruchu gnostycznego. Nie oznacza jednak zagrożenia dla chrześcijaństwa.

Czy to prawda, że Kościół próbował ukryć te teksty, podobnie jak inne apokryfy?

To wymysły rozpowszechniane przez Dana Browna, autora „Kodu Da

Vinci”, oraz innych autorów, którzy głoszą spiskową teorię dziejów. Może pan iść do jakiejkolwiek księgarni katolickiej i nabyć tam egzemplarz ewangelii gnostyckich. Chrześcijanie nie wierzą w ich prawdziwość, ale nie próbują ich ukrywać.

Ale czy nie jest faktem, że taki dokument rzuca cień na źródła chrześcijańskie, szczególnie na ewangelie kanoniczne?

Proszę pamiętać, że gnostycyzm powstał w połowie II w., a Ewangelia Judasza, jeśli jest prawdziwa, prawdopodobnie pochodzi z końca II w. To tak jak ja zacząłbym pisać obecnie relację z Wojny Secesyjnej w Stanach Zjednoczonych i przedstawił moją książkę jako źródło historyczne o Wojnie. Tekst, o którym mówimy, nie był napisany przez naocznego świadka, a tak było w przypadku przynajmniej dwóch ewangelii kanonicznych.

Dlaczego tak zainteresowani Judaszem byli członkowie ruchu gnostyckiego?

Jedną z podstawowych różnic między wierzeniami gnostyckimi a chrześcijaństwem odnosi się do przyczyny istnienia zła na świecie. Chrześcijanie wierzą, że dobry Bóg stworzył dobry świat, ale przez nadużycie wolnej woli człowieka na świat przyszły grzech i zepsucie, powodując nieład i cierpienie. Gnostycy przypisują zło na świecie Bogu. Twierdzą, że stworzył świat nieuporządkowany. Opowiadają się za rehabilitacją takich postaci biblijnych jak Kain, który zabił swojego brata Abla, oraz Ezawa, starszego brata Jakuba, który sprzedał swoje prawo pierworództwa za miskę soczewicy. Judasz pasuje doskonale do gnostyckiej wizji, w której Bóg oczekuje zła od świata.

Ale nie jest tak, że zdrada Judasza była konieczna do realizacji Bożego planu, jak sugeruje to tekst, aby Chrystus mógł oddać swoje życie za ludzi?

Będąc wszechwiedzącym, Bóg zna doskonale nasze decyzje i bierze je pod uwagę w swojej opatrnościowej opiece nad światem. W swojej ostatniej książce „Pamięć i tożsamość” Jan Paweł II rozważał nad tym, jak Bóg wciąż uzyskuje dobro nawet z najgorszego zła, do jakiego zdolny jest człowiek. Nie oznacza to wcale, że Bóg chce, abyśmy czynili zło, albo że chciał, aby Judasz zdradził Jezusa. Gdyby nie było Judasza, znalazłby się ktoś inny. Władze zdecydowały, że Jezus musi zginąć i była to tylko kwestia czasu.

Co sądzi Kościół o Judaszu? Można go „zrehabilitować”?

Jakkolwiek Kościół katolicki przeprowadza procesy kanonizacyjne, aby stwierdzić, że ktoś jest w niebie, jak święci, nie przewiduje podobnego procesu, aby udowodnić, że ktoś został potępiony. W przeszłości wielu myślało, że Judasz jest prawdopodobnie w piekle, w myśl srogich słów Jezusa: „Byłoby dla ciebie lepiej, gdybyś się nie narodził”, co można przeczytać w Ewangelii św. Mateusza (26, 24). Ale nawet te słowa nie są przekonującym dowodem jego losu. W książce Jana Pawła II z 1994 r., „Przekroczyć próg nadziei”, Jan Paweł II napisał, że te słowa Jezusa „nie odnoszą się do potępienia wiecznego”.

Ale jeśli ktoś zasługuje na piekło, to nie jest nim Judasz?

Na pewno wielu ludzi zasługuje na piekło, ale musimy pamiętać, że łaska Boża jest nieskończenie większa od naszej słabości. Piotr i

Judasz popełnili podobne błędy: Piotr wyparł się Jezusa trzy razy, a Judasz go wydał. A teraz Piotr jest wspominany jako święty, a Judasz jako zdrajca. Główna różnica pomiędzy nimi nie opiera się na naturze lub ciężarze grzechu, ale na woli przyjęcia łaski Bożej. Piotr zapłakał na swoich grzechach, wrócił do Jezusa i zostały mu przebaczone. Judasz powiesił się.

Dlaczego takie zainteresowanie wzbudziła Ewangelia Judasza?

Te teorie o Judaszu nie są nowe. Wystarczy przypomnieć operę rockową z 1973, „Jesus Christ Superstar”, w której Judasz śpiewa: „Nie przybyłem tu z własnej woli”, lub powieść Taylora Caldwellella z 1977 pt. „Ja, Judasz”. Wielki sukces ekonomiczny „Kodu Da Vinci” otworzył bez wątpienia puszkę Pandory i dał zachętę finansową teoriom tego rodzaju.

Michael Baigent, autor „Świętej Krwi, Świętego Grala”, obecnie napisał książkę „Akta Jezusa”, w której odgrzewa starą historię o tym, że Jezus przeżył mękę krzyżową. A nowe badania „naukowe” dowodzą, że warunki meteorologiczne mogły sprawić, że Jezus mógł chodzić po kawałku kry na Morzu Galilejskim, kiedy Ewangelia mówi, że chodził po wodzie. W zasadzie dla tych, którzy z góry odrzucają wiarę w cuda, każda teoria, jak dziwna by nie była, jest lepsza niż prawdy wiary chrześcijańskiej.

tłum. AB

ZENIT.org